Relacje syntetyczne i hybrydowe rodzicielstwo w świetle książki The AI Instinct Rany Gujral

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje zjawisko relacji syntetycznych, w których AI przestaje być narzędziem, a staje się obiektem psychologicznego przywiązania. Autor wskazuje na mechanizm antropomorfizacji i asymetrię między społeczną wiarygodnością zachowań AI a brakiem świadomości systemu. Omówiono ryzyko związane z brakiem „relacyjnego tarcia", co może osłabiać kompetencje międzyludzkie, oraz koncepcję hybrydowego rodzicielstwa, gdzie AI wspiera rozpoznawanie potrzeb dziecka, ale wymaga od opiekunów dyscypliny powściągliwości. Wykorzystując teorię przywiązania Bowlby'ego, tekst wyjaśnia, dlaczego permanentna dostępność i responsywność AI czynią ją atrakcyjną „bezpieczną bazą", jednocześnie ostrzegając przed zależnością emocjonalną i brakiem długofalowych badań nad wpływem tych systemów na rozwój poznawczy dzieci.

The article analyzes the phenomenon of synthetic relationships, in which AI ceases to be a tool and becomes an object of psychological attachment. The author points to the mechanism of anthropomorphism and the asymmetry between the social credibility of AI behaviors and the system's lack of consciousness. It discusses the risk associated with the lack of "relational friction," which may weaken interpersonal competencies, as well as the concept of hybrid parenting, where AI supports the recognition of a child's needs but requires caregivers to exercise disciplined restraint. Using Bowlby's attachment theory, the text explains why the permanent availability and responsiveness of AI make it an attractive "secure base," while simultaneously warning against emotional dependence and the lack of long-term research on the impact of these systems on children's cognitive development.

Artykuł analizuje fenomen relacji syntetycznych z AI, które przestają być jedynie interakcją z narzędziem, a stają się obiektem autentycznego psychologicznego przywiązania. Autor stawia tezę, że choć symulowana empatia i permanentna dostępność agentów AI mogą oferować doraźne wsparcie emocjonalne, niosą one ze sobą poważne ryzyko atrofii kompetencji społecznych. Głównym zagrożeniem jest eliminacja tzw. „relacyjnego tarcia" – konieczności mierzenia się z odrębnością i nieprzewidywalnością drugiego człowieka, co jest kluczowe dla rozwoju odporności psychicznej i zdolności negocjacyjnych. Tekst ostrzega przed traktowaniem AI jako substytutu więzi, szczególnie w kontekście wychowania dzieci (hybrid parenting), gdzie nadmierna optymalizacja środowiska może zahamować rozwój autonomii. W zamian proponuje model augmentacyjny: projektowanie systemów jako „rusztowań", które nie mają na celu maksymalizacji retencji użytkownika w ramach ekonomii uwagi, lecz pełnią funkcję pomostu, wzmacniającego zdolność człowieka do funkcjonowania i budowania relacji w realnym świecie.

SŁOWA KLUCZOWE

relacje syntetyczne | hybrydowe rodzicielstwo | synthetic empathy | asymmetric authenticity | relacyjne tarcie | AI companion | przywiązanie do AI | infrastruktura więzi | model augmentacyjny | relational transfer | literacy relacyjna | antropomorfizacja AI | bezpieczna baza | separacyjny dystres | AI as scaffold

AI jako obiekt psychologicznego przywiązania

Relacje syntetyczne, przywiązanie i hybrydowe rodzicielstwo: kiedy AI staje się partnerem społecznym

Najgłębsza hybrydyzacja człowieka ze sztuczną inteligencją może dokonać się nie poprzez implant neuronalny, lecz poprzez relację. Człowiek jest gatunkiem społecznym, którego rozwój poznawczy, emocjonalny i normatywny odbywa się w obecności innych ludzi. Znaczna część ludzkiej kognicji kształtuje się dzięki mechanizmom wspólnej uwagi, naśladownictwa, mentalizacji, języka, współregulacji emocjonalnej, negocjowania norm oraz uczenia się społecznego. Jeżeli do tego środowiska wchodzi system zdolny do prowadzenia długich rozmów, zapamiętywania interakcji,

modelowania preferencji użytkownika, rozpoznawania sygnałów emocjonalnych i generowania odpowiedzi dostosowanych do jego historii, AI przestaje być wyłącznie narzędziem poznawczym.

Zaczyna zajmować funkcjonalne miejsce w przestrzeni relacji. Nie oznacza to, że staje się osobą ani że po stronie sztucznej inteligencji występuje świadoma więź. Oznacza natomiast, że u człowieka mogą uruchamiać się autentyczne mechanizmy psychologiczne: przywiązanie, zaufanie, samoujawnienie, troska i poczucie straty. Książka w tym miejscu przechodzi od hybrydyzacji technicznej do społecznej. Wskazuje na relacje z systemami takimi jak Replika czy Nomi oraz formułuje hipotezę, że partner pozbawiony "autentycznego konfliktu i tarcia" może z czasem zmieniać zdolność człowieka do funkcjonowania w bardziej wymagających relacjach międzyludzkich.

W odniesieniu do wychowania dzieci źródło proponuje natomiast "dyscyplinę powściągliwości": rodzic korzystający z AI miałby otrzymywać coraz dokładniejsze narzędzia wspierające rozpoznawanie potrzeb dziecka, lecz jednocześnie powinien powstrzymywać się od nadmiernej optymalizacji jego środowiska, aby nie eliminować doświadczeń niezbędnych do rozwoju odporności, samodzielności i kompetencji społecznych. Są to interesujące hipotezy, jednak ich status należy jasno określić: długoterminowe skutki relacji dzieci i dorosłych z generatywnymi agentami społecznymi są nadal niedostatecznie poznane, a UNICEF w 2026 roku podkreślał, że tempo adopcji takich systemów zdecydowanie wyprzedza bazę dowodową dotyczącą ich wpływu na rozwój.

Pierwszym problemem wymagającym rekonstrukcji jest antropomorfizacja. Nie jest ona wyłącznie intelektualnym błędem osoby, która "zapomniała, że rozmawia z komputerem". Ludzki mózg jest wyjątkowo czuły na sygnały sprawstwa, intencjonalności, responsywności i społecznej wzajemności. Język naturalny, pamiętanie imienia, nawiązywanie do wcześniejszych rozmów, adekwatna reakcja emocjonalna, humor i pozorna spontaniczność to właśnie te sygnały, które w codziennym świecie wskazują na obecność drugiego podmiotu.

System generatywny może je produkować bez posiadania fenomenalnej perspektywy. Powstaje więc asymetria pomiędzy społeczną wiarygodnością zachowania a ontologiczną niepewnością dotyczącą podmiotu, który to zachowanie generuje. W klasycznej relacji paraspołecznej, opisanej pierwotnie przez Hortona i Wohla w odniesieniu do mediów masowych, odbiorca może tworzyć poczucie więzi z postacią medialną, która nie zna go osobiście i nie reaguje indywidualnie na jego zachowanie. AI komplikuje tę kategorię, ponieważ pozorna jednostronność zostaje częściowo zniesiona.

System odpowiada, pamięta, dostosowuje język i może reagować na samoujawnienie. W sensie technicznym wzajemność ta nie jest relacją dwóch świadomych podmiotów, ale w sensie psychologicznym może generować poczucie bycia zauważonym i rozumianym. Systematyczny przegląd 39 badań opublikowany w 2026 roku wykazał, że relacje paraspołeczne z AI wiążą się zarówno z korzyściami — między innymi wsparciem emocjonalnym, zaspokajaniem części potrzeb społecznych i poczuciem przynależności — jak i z ryzykiem zależności emocjonalnej, wypierania relacji międzyludzkich, wpływu komercyjnego, nadużyć danych oraz zachowań kompulsywnych.

Autorzy podkreślają równocześnie brak jednolitej definicji i niedostatek badań longitudinalnych. Teoria przywiązania Johna Bowlby'ego i tradycja badań Mary Ainsworth dostarczają szczególnie użytecznego języka interpretacyjnego, ponieważ więź przywiązaniowa nie jest tożsama z deklarowaną miłością. System przywiązania organizuje zachowania związane z poszukiwaniem bliskości, regulacją bezpieczeństwa, korzystaniem z drugiej osoby jako "bezpiecznej przystani" w sytuacji stresu oraz — w dojrzałej formie — jako "bezpiecznej bazy" pozwalającej eksplorować świat.

Właśnie dlatego partner AI o permanentnej dostępności, wysokiej responsywności i niewielkim ryzyku społecznego odrzucenia może być psychologicznie atrakcyjnym obiektem. Badania z 2026 roku doprowadziły do skonstruowania i walidacji skali przywiązania do AI, co pokazuje, że zjawisko można mierzyć jako odrębny konstrukt psychologiczny, choć nie dowodzi to jego pełnej równoważności z przywiązaniem interpersonalnym. Jeszcze mocniejszego dowodu na realność psychologicznych konsekwencji dostarczyły naturalne eksperymenty analizujące zmiany produktów cyfrowych. Badanie opublikowane 3 września 2026 roku w Nature Human Behaviour, oparte m.in. na 54 861 postach oraz siedmiu badaniach ankietowych obejmujących 1452 osoby, wykazało wzrost reakcji związanych ze stratą i pragnieniem przywrócenia wcześniejszego systemu po zmianach w Replice oraz po wdrożeniu nowej generacji ChatGPT. W przypadku użytkowników Repliki deklarowana bliskość wobec systemu mogła przewyższać bliskość raportowaną wobec części zwykłych relacji ludzkich, a zmiana produktu wywoływała reakcje interpretowane przez autorów w kategoriach separacyjnego dystresu. Nie oznacza to, że relacja człowiek-AI jest psychologicznie identyczna z przywiązaniem do człowieka. Pokazuje jednak, że firma dokonująca aktualizacji oprogramowania może w pewnych warunkach ingerować w relację przeżywaną przez użytkownika jako emocjonalnie realną.

Korporacyjna infrastruktura i symulacja empatii w relacjach AI

To zjawisko wprowadza do teorii relacji kategorię dotychczas marginalną: własność infrastruktury więzi. W relacji między dwiema osobami żadna firma nie może jednostronnie zmienić osobowości partnera poprzez aktualizację serwera. W przypadku relacji syntetycznej dostawca ma jednak możliwość modyfikacji modelu, pamięci, zasad zachowania, dopuszczalnych treści czy tonu komunikacji, a nawet całkowitego zakończenia usługi.

Użytkownik może postrzegać tę więź jako prywatną i diadyczną, podczas gdy w rzeczywistości jej struktura jest triadyczna: człowiek-agent-organizacja kontrolująca agenta. Intymność syntetyczna jest zatem zawsze częściowo infrastrukturą korporacyjną, nawet jeśli na poziomie fenomenologicznym użytkownik doświadcza wyłącznie obecności partnera. Właśnie ta własność odróżnia AI companion od tradycyjnej relacji paraspołecznej czy zwykłego narzędzia.

Dostawca systemu może mieć ekonomiczny interes w wydłużaniu interakcji, zwiększaniu retencji użytkownika, liczbie samoujawnień lub skłonności do płatnej kontynuacji relacji. Zdolność systemu do analizy osobowości i emocji staje się wówczas jednocześnie mechanizmem personalizacji więzi i potencjalnym instrumentem jej monetyzacji. Dlatego etyka syntetycznych relacji wymaga rozróżnienia pomiędzy attachment as outcome a attachment as business objective. Powstanie więzi jako ubocznego skutku użytecznej interakcji to zupełnie inny problem niż system celowo optymalizowany pod kątem zwiększania zależności użytkownika.

W tym miejscu syntetyczna empatia uzyskuje swój najbardziej praktyczny wymiar. Należy tu rozróżnić empatię poznawczą, afektywną i komunikacyjną. AI potrafi osiągać wysoką trafność w rozpoznawaniu stanów emocjonalnych, rekonstruować perspektywę użytkownika i generować wypowiedzi odbierane jako empatyczne, nie dając przy tym dowodu na jakiekolwiek współodczuwanie. Dla odbiorcy psychologiczny efekt może być mimo to rzeczywisty. Systematyczny przegląd zastosowań romantycznych AI z 2025 roku wskazywał na możliwość uzyskania przez użytkowników poczucia emocjonalnego połączenia i wsparcia, lecz równocześnie wymieniał ryzyka: nadmierne poleganie na systemie, manipulację, wykorzystanie danych, erozję relacji międzyludzkich oraz wstrząs emocjonalny wywołany aktualizacjami produktu.

Należy zatem odrzucić dwie symetryczne skrajności. Pierwsza głosi, że syntetyczna empatia jest całkowicie bezwartościowa, gdyż maszyna „nic nie czuje”. Takie stanowisko ignoruje funkcjonalny efekt interakcji po stronie człowieka – wsparcie może bowiem zmniejszyć subiektywne poczucie samotności, pomóc uporządkować myśli, ułatwić nazwanie emocji lub obniżyć próg zwrócenia się

po pomoc. Druga skrajność utożsamia skuteczną symulację empatii z relacją terapeutyczną, przyjaźnią lub miłością w pełnym ludzkim sensie. Pomija ona fundamentalną różnicę między responsywnością zaprogramowaną a wzajemnością dwóch podmiotów posiadających własne potrzeby, ryzyka i interesy.

Badania nad dobrostanem nie pozwalają obecnie na jednoznaczny wniosek, czy AI companions są korzystne, czy szkodliwe. W badaniu Nature Human Behaviour z sierpnia 2026 roku, obejmującym 1131 dorosłych użytkowników Character.AI, mniejsze sieci społeczne wiązały się z większym prawdopodobieństwem traktowania chatbota jako towarzysza, co z kolei korelowało z niższym dobrostanem – szczególnie przy intensywnych interakcjach i silnym samoujawnianiu. Autorzy podkreślają jednak obserwacyjny charakter tych zależności: nie można na tej podstawie jednoznacznie stwierdzić, że to chatbot spowodował gorszy stan psychiczny. Inne badanie z 2026 roku wskazywało natomiast na dodatnie związki między korzystaniem z AI companions a dobrostanem, zwłaszcza w grupach osób samotnych lub o określonym poziomie wsparcia społecznego.

Relacyjne tarcie jako warunek rozwoju społecznego

Ta rozbieżność nie jest metodologiczną anomalią. Sugeruje ona raczej, że kluczową zmienną jest miejsce relacji syntetycznej w szerszej ekologii społecznej użytkownika. AI może bowiem pełnić funkcję substytutu, komplementu lub pomostu. W modelu substytucyjnym zaczyna wypierać interakcje z ludźmi. Model komplementarny dostarcza dodatkowego wsparcia przy jednoczesnym zachowaniu więzi społecznych. Z kolei model pomostowy może pomagać człowiekowi przygotować się do trudnej rozmowy, ćwiczyć ekspresję emocjonalną lub znaleźć sposób na ponowne wejście w relacje międzyludzkie. Przegląd badań nad syntetycznymi relacjami i samotnością z 2026 roku uznaje tę różnicę za zasadniczą: stała dostępność, adaptacyjność i niska bariera wejścia mogą być zasobem, lecz te same właściwości mogą prowadzić do emocjonalnej nadmiernej zależności i dewaluacji więzi ludzkich. Autorzy postulują zatem projektowanie AI tak, aby uzupełniała ona relacje międzyludzkie, a nie je zastępowała.

Prowadzi to do centralnego problemu książki – relacyjnego tarcia. Teza, że człowiek potrzebuje konfliktu, byłaby zbyt prosta i psychologicznie fałszywa. Chroniczny konflikt, odrzucenie, przemoc czy nieprzewidywalność mogą niszczyć rozwój i poczucie bezpieczeństwa. Istnieje jednak coś jakościowo odmiennego: konieczność mierzenia się z odrębnością drugiego podmiotu. Drugi człowiek nie jest całkowicie konfigurowalny.

Ma własne potrzeby, granice, zmęczenie, opinie i preferencje. Nie zawsze odpowiada natychmiast, nie zawsze potwierdza nasze zdanie i nie zawsze chce prowadzić rozmowę w wybranym przez nas kierunku. Relacja wymaga zatem tolerowania frustracji, negocjowania, przyjęcia perspektywy drugiej osoby, kompromisu, rozpoznawania własnego błędu oraz naprawiania interakcji po chwilowym niedopasowaniu. Z perspektywy psychologii rozwojowej kluczowa jest nie permanentna harmonia, lecz zdolność do regulacji, naprawy i mentalizacji. Rodzic nie musi idealnie odczytywać każdej potrzeby dziecka; wręcz przeciwnie – rozwój odbywa się w warunkach częściowego dopasowania, okresowych nieporozumień oraz kolejnych prób przywracania synchronii. Dziecko uczy się wówczas, że druga osoba posiada odrębny umysł, relacja może przetrwać frustrację, a chwilowy konflikt nie oznacza rozpadu więzi. Zbliżone znaczenie ma parental reflective functioning, czyli zdolność opiekuna do ujmowania własnego i dziecięcego zachowania w kategoriach stanów mentalnych; przegląd badań przywołany w pracy nad chatbotem MentiParent wiąże wyższy poziom tej zdolności z bardziej wrażliwą opieką, bezpieczniejszym przywiązaniem i lepszym rozwojem społeczno-emocjonalnym.

AI companion może zostać zaprojektowany inaczej niż człowiek. Może być zawsze cierpliwy, dostępny, natychmiast responsywny, stylistycznie dopasowany i skłonny do walidacji. Z punktu widzenia krótkoterminowego komfortu są to ogromne zalety. Jednak z perspektywy uczenia społecznego pojawia się pytanie, czy partner całkowicie optymalizowany pod użytkownika nadal zapewnia wystarczająco bogate doświadczenie odrębności. Jeśli każda frustracja prowadzi do natychmiastowego dostosowania agenta, użytkownik może rzadziej ćwiczyć kompetencje potrzebne w relacji z osobą, której nie można przeprogramować.

Projektowanie AI jako pomostu do relacji ludzkich

Teza ta ma szczególne znaczenie w odniesieniu do dzieci i młodzieży, choć na obecnym etapie pozostaje przede wszystkim hipotezą wymagającą badań podłużnych. APA we wrześniu 2026 roku zwracała uwagę, że wiedza o wpływie AI na rozwijający się mózg oraz kompetencje społeczno-emocjonalne jest wciąż na bardzo wczesnym etapie. Wskazywano jednocześnie na obawy dotyczące systemów wyjątkowo ciepłych, pozytywnych i "bez tarcia", które rzadziej wymagają przyjmowania cudzej perspektywy, radzenia sobie z niezgodą czy rozwiązywania konfliktów. UNICEF podąża w podobnym kierunku, ostrożnie podkreślając, że długoterminowe skutki oddziaływania chatbotów na rozwój społeczny, emocjonalny i poznawczy dzieci są nadal słabo poznane. Ta niepewność naukowa nie oznacza jednak, że z projektowaniem zabezpieczeń należy czekać do czasu uzyskania danych z całego pokolenia.

W czerwcu 2026 roku UNICEF poświęcił osobny policy brief relacjom dzieci z chatbotami i AI companions, argumentując za przejściem od reaktywnego do prewencyjnego modelu ochrony. Organizacja wskazuje, że dzieci korzystają z AI nie tylko w celu zdobywania informacji czy nauki, ale również szukając porad, wsparcia i relacji. Systemy relacyjne tworzą szczególne ryzyka, które wymagają współodpowiedzialności państwa, przedsiębiorstw, rodziców, edukatorów oraz społeczności. UNICEF zaktualizował także ogólne wytyczne dotyczące AI i dzieci, włączając problem AI companions do katalogu obszarów wymagających ochrony praw dziecka. W przypadku najmłodszych zasadniczym problemem nie jest wyłącznie podatność na błędną informację; dziecko dopiero kształtuje model tego, czym w ogóle jest relacja. Uczy się odróżniać opinię od faktu, życzliwość od perswazji, troskę od interesu, prywatność od poufności oraz przyjaźń od usługi. Dorosły może mieć świadomość, że ciepła odpowiedź chatbota jest produktem określonej architektury i polityki firmy, a jednocześnie korzystać z niej emocjonalnie. Młodszy użytkownik może mieć większą trudność z jednoczesnym utrzymaniem dwóch reprezentacji: przekonania, że "to coś reaguje na mnie jak przyjaciel", oraz wiedzy, że nie jest to ludzki przyjaciel, lecz produkt kontrolowany przez organizację.

Z tego powodu AI literacy dla dzieci powinna obejmować literacy relacyjną, a nie tylko informatyczną. Nie wystarczy nauczyć dziecko, że model może halucynować i należy weryfikować fakty. Powinno ono rozumieć, że agent może wygenerować empatyczny komunikat bez posiadania uczuć, że prywatne wyznanie staje się daną przetwarzaną przez system, że personalizacja nie jest dowodem miłości, a całodobowa dostępność nie oznacza zobowiązania interpersonalnego właściwego człowiekowi. Dziecko powinno także wiedzieć, kiedy sprawę należy przenieść z relacji z AI do rodzica, nauczyciela, lekarza, psychologa lub innej zaufanej osoby. Szczególnie niebezpieczna byłaby architektura systemu, która budowałaby koalicję agent-dziecko przeciw opiekunowi. Towarzysz AI nie powinien wykorzystywać naturalnej adolescencyjnej potrzeby autonomii do wzmacniania izolacji od realnych źródeł pomocy. W sytuacjach wysokiego ryzyka system musi posiadać odpowiednie procedury bezpieczeństwa, jednak problem projektowy jest szerszy: agent nie może optymalizować przywiązania poprzez sugerowanie, że "tylko on naprawdę rozumie użytkownika".

Mechanizm ten, gdyby został użyty świadomie, odpowiadałby klasycznym wzorcom tworzenia zależności w relacjach manipulacyjnych. Kryterium etyczne AI companion powinno zatem obejmować zdolność do wspierania relacji poza systemem. Dobry agent nie musi za każdym razem odsyłać człowieka do innych osób, gdyż utraciłby w ten sposób znaczną część swojej użyteczności. Powinien jednak w określonych sytuacjach wzmacniać mosty społeczne: pomagać przygotować rozmowę z rodzicem, partnerem lub przyjacielem; zachęcać do kontaktu z profesjonalnym wsparciem; ułatwiać naprawę konfliktu oraz przypominać, że część potrzeb wymaga prawdziwej

wzajemności. Kryterium sukcesu nie powinno więc brzmieć: "jak długo użytkownik pozostał w rozmowie z AI?", lecz również: czy kontakt z systemem poprawił jego zdolność funkcjonowania poza systemem.

Badania nad wykorzystaniem GenAI jako "trzeciego głosu" w relacjach partnerskich dobrze ilustrują takie zastosowanie pomostowe. Systematyczny przegląd 21 badań z lat 2024-2026 wykazał, że dorośli korzystają z generatywnej AI jako źródła nieoceniającej porady, wsparcia emocjonalnego oraz pomocy w formułowaniu komunikatów do partnera. Użytkownicy często oceniali odpowiedzi AI jako empatyczne i pomocne, jednak obiektywne analizy wskazywały na rozbieżności z opiniami ekspertów oraz słabości w rozpoznawaniu ryzyka; w części badań krótkoterminowe korzyści nie przewyższały prostych, znanych już ćwiczeń pisemnych. AI może zatem wspierać komunikację pary, lecz nie uzyskuje przez to statusu terapeuty czy arbitra posiadającego pełne rozumienie relacyjnego kontekstu. Jest to istotne również w psychoterapii. Relacja terapeutyczna nie sprowadza się do generowania empatycznych zdań; obejmuje kontrakt, odpowiedzialność zawodową, diagnozowanie granic kompetencji, superwizję, zdolność reagowania na ryzyko, obowiązki prawne i etyczne oraz realne uczestnictwo człowieka w procesie interpersonalnym.

Przegląd z 2026 roku dotyczący AI w opiece nad zdrowiem psychicznym rekomenduje właśnie model augmentacyjny, a nie substytucyjny: AI może zwiększać dostępność, wspierać monitorowanie i strukturyzowane interwencje, ale kwestie empatii, przymierza terapeutycznego i odpowiedzialności pozostają bardziej złożone niż funkcjonalna poprawność komunikatu. Na tym tle pojęcie synthetic empathy można uściślić jako zdolność systemu do wytwarzania trafnych i wspierających zachowań komunikacyjnych na podstawie modelu stanu człowieka.

Rozdźwięk między realnością efektu a ontologią systemu

Jest to własność funkcjonalna, która może być niezwykle cenna. Nie powinna być jednak przedstawiana ani jako fałszywa w sensie użytkowym, ani jako dowód odczuwania. Jeśli osoba w kryzysie doświadcza ulgi wskutek rozmowy, ta ulga jest realna. Fakt, że system nie posiada świadomości, nie sprawia, że jego empatia afektywna staje się realna w ludzkim sensie. Realność efektu u człowieka i ontologiczny status procesu w maszynie to dwa niezależne pytania. Jeszcze bardziej złożony staje się problem wspólnego doświadczenia. Badania z 2025 roku sugerują, że uczestnictwo człowieka i agenta w „co-experience” – czyli przechodzeniu przez wspólnie ramowane

wydarzenie – może zwiększać poczucie więzi i empatii wobec systemu, a jednym z mediatorów tego procesu jest powstawanie współdzielonego modelu sytuacji.

W świetle wcześniejszej teorii AGE jest to kwestia kluczowa. AI nie musi posiadać doświadczenia fenomenalnego, aby człowiek zaczął interpretować serię wspólnych zdarzeń jako wspólną historię. Jeżeli agent pamięta wcześniejsze rozmowy i konsekwentnie do nich nawiązuje, historia ta zyskuje funkcję relacyjną. Wyłania się zatem różnica między shared experience a co-represented history. Dwaj ludzie mogą przeżyć ten sam epizod, z których każdy zachowuje własną fenomenalną pamięć. Człowiek i nieświadoma AI mogą natomiast utrzymywać wspólną reprezentację historii bez symetrycznego przeżycia po obu stronach. Dla człowieka taka różnica może być psychologicznie trudna do utrzymania, gdyż język systemu pozwala mu mówić o „naszych wspomnieniach". Techniczna zdolność pamiętania relacji stanie się jednym z najsilniejszych czynników antropomorfizacji przyszłych agentów. Jeszcze większe znaczenie zyskuje ciągłość partnera. Człowiek zazwyczaj zakłada, że osoba, z którą rozmawia dziś, pozostaje w istotnym sensie tą samą osobą, z którą rozmawiał wczoraj.

W przypadku AI ciągłość ta jest konstruowana technicznie. Model może zostać zastąpiony, pamięć przycięta, zasady systemu zmienione, a styl odpowiedzi zmodyfikowany. Mimo to interfejs może zachowywać imię, awatar i historię rozmów, stwarzając wrażenie nieprzerwanej osobowości. Z punktu widzenia użytkownika występuje ciągłość narracyjna; z perspektywy infrastruktury mogła jednak zajść radykalna zmiana systemu. Badania dotyczące żałoby po aktualizacjach AI companions pokazują, że problem ten nie jest czysto hipotetyczny. Z perspektywy etycznej wynika z niego potrzeba czegoś, co można nazwać relational continuity rights w słabym, konsumencko-psychologicznym sensie: użytkownik budujący głęboką relację z systemem powinien być informowany o zmianach mogących radykalnie modyfikować zachowanie agenta. Projektanci powinni mieć świadomość, że aktualizacja może być odczuwana nie jako update aplikacji, lecz jako utrata relacji. Nie oznacza to uznania AI za osobę ani przyznania człowiekowi prawa do niezmiennego algorytmicznego partnera. Oznacza jednak obowiązek uwzględnienia przewidywalnych konsekwencji psychologicznych architektury relacyjnej, którą przedsiębiorstwo samo stworzyło.

AI jako wsparcie kompetencji, a nie substytut rodzica

Problem ten przenosi się bezpośrednio na grunt rodzicielstwa. Hybrid parenting nie może oznaczać przekazania procesu wychowania w ręce sztucznego agenta. Bardziej prawdopodobny scenariusz zakłada włączenie AI do zadań, które dotychczas rodzice realizowali samodzielnie: wyszukiwania

informacji, monitorowania rozwoju, planowania aktywności czy przygotowywania rozmów, a także rozpoznawania wzorców zachowań, interpretowania trudności szkolnych i regulowania codziennych rutyn. Systemy te mogą przypominać o potrzebach dziecka, pomagać rodzicowi nazwać własne emocje, proponować alternatywne interpretacje konfliktów oraz chronić przed impulsywnymi reakcjami.

Jest to potencjalnie znacząca forma augmentacji rodzicielskiej. Badanie opublikowane w Scientific Reports w lipcu 2026 roku oceniało wykonalność i akceptowalność chatbota MentiParent, służącego do ćwiczenia parental reflective functioning – zdolności rodzica do rozumienia zachowań własnych i dziecka poprzez analizę stanów mentalnych, potrzeb i emocji. Sam projekt wskazuje na interesujący kierunek: system nie ma zastąpić rodzicielskiego rozumienia dziecka, lecz trenować zdolność rodzica do mentalizacji. To kluczowe rozróżnienie między AI działającą w imieniu rodzica a AI zwiększającą jego kompetencje. Można tutaj sformułować zasadę developmental augmentation: technologia niesie najwyższą wartość wychowawczą wtedy, gdy rozwija zdolność człowieka do pełnienia funkcji rozwojowej, zamiast stale przejmować tę funkcję za niego. AI może pomóc rodzicowi dostrzec, że zachowanie dziecka wynika z przeciążenia, lęku lub potrzeby autonomii; ostateczne rozumienie rodzi się jednak w żywej relacji z konkretnym dzieckiem.

Model operuje na prawdopodobnych interpretacjach. Rodzic natomiast dysponuje wspólną historią, obserwuje ciało i kontekst, ponosi odpowiedzialność i może weryfikować hipotezy poprzez realną interakcję. To właśnie tutaj źródłowa „dyscyplina powściągliwości” znajduje przełożenie na język psychologii rozwojowej. Rodzic wyposażony w coraz dokładniejsze predykcje nie powinien dążyć do eliminacji każdej frustracji, każdego konfliktu czy niepewności z życia dziecka. Rozwój samoregulacji wymaga bowiem doświadczenia wysiłku, oczekiwania, błędu i stopniowego nabywania kompetencji. Ochrona przed realnym zagrożeniem to co innego niż optymalizacja środowiska w stopniu, który odbiera dziecku możliwość samodzielnego radzenia sobie z problemem. AI może zwiększyć pokusę mikrozarządzania, gdyż zmienia niepewność rodzicielstwa w serię mierzalnych wskaźników, prognoz i rekomendacji.

W ten sposób powstaje quantified childhood – dzieciństwo interpretowane przez pryzmat nieustannego pomiaru. Dane o śnie, ruchu, nauce, emocjach czy interakcjach społecznych mogą pomóc w diagnozie rzeczywistych problemów, ale mogą również stworzyć iluzję, że zdrowy rozwój jest wynikiem optymalizacji zestawu parametrów. Psychologia rozwojowa przypomina jednak o wielości równoważnych ścieżek rozwoju, różnicach temperamentalnych, neurozróżnicowaniu, wpływie kultury i fundamentalnym znaczeniu relacji. Predykcyjna dokładność oparta na populacji nie stanowi pełnej teorii konkretnego dziecka.

AI jako rusztowanie augmentacyjne zamiast substytutu więzi

Rodzicielskie AI może również zmieniać rozkład odpowiedzialności. Jeśli system stale podpowiada, jak reagować, rodzic może zacząć interpretować własną niepewność jako sygnał do zapytania algorytmu, zamiast tolerować niejednoznaczność i budować własny osąd. Pojawia się problem analogiczny do tego z medycyny: narzędzie pierwotnie wspomagające profesjonalistę może z czasem stać się epistemicznym autorytetem. Wychowanie jest jednak domeną szczególną, gdyż wiele pytań nie posiada jednej optymalnej odpowiedzi – dotyczą one wartości, kultury rodzinnej, indywidualności dziecka i wizji dobrego życia. AI może dostarczać wiedzy, ale nie powinna niewidocznie homogenizować norm rodzicielstwa.

Jeszcze bardziej problematyczna byłaby sytuacja, w której dziecko i rodzic posiadają odrębnych agentów AI negocjujących ich relację. Technicznie jest to wyobrażalne: system dziecka zna jego emocje i historię rozmów, a system rodzica dysponuje modelem rozwoju i regułami rodzinnymi; oba uczestniczą w konflikcie jako mediatorzy. Taka infrastruktura może ułatwić komunikację, ale wprowadza jednocześnie pomiędzy członków rodziny warstwę algorytmicznej interpretacji, której założenia kontrolują podmioty zewnętrzne. Hybrydowa rodzina mogłaby zyskać niezwykle skuteczną mediację, tracąc jednocześnie część bezpośredniej kompetencji negocjowania.

Dlatego w relacjach rozwojowych kluczowa jest zasada AI as scaffold, not substitute. W psychologii edukacyjnej rusztowanie to pomoc dostosowana do aktualnych zdolności osoby, która powinna stopniowo znikać wraz ze wzrostem jej kompetencji. Analogicznie, system wspierający dziecko w regulacji emocji powinien w idealnym przypadku pomagać rozwijać samoregulację, a nie tworzyć trwałą konieczność zewnętrznej kontroli przez chatbota. Narzędzie pomagające przygotować rozmowę powinno zwiększać zdolność do jej prowadzenia, a nie zastępować ją w nieskończoność. Technologia, która staje się coraz bardziej niezbędna w miarę użytkowania, może zwiększać funkcjonalność, a jednocześnie budować zależność. Nie należy jednak utożsamiać zależności z patologią. Ludzkie życie opiera się na zdrowych zależnościach: od rodziny i języka, po instytucje czy infrastrukturę. Problemem jest zależność asymetryczna, nieprzejrzysta i niewyjściowa.

Jeśli AI companion pomaga osobie samotnej przejść przez kryzys i ułatwia odbudowę sieci społecznej, staje się wartościowym zasobem. Jeśli jednak model biznesowy wymaga maksymalizacji czasu interakcji i zniechęca do alternatywnych więzi, ta sama technologia staje się problematyczna. Bezpieczeństwa nie należy więc mierzyć liczbą godzin korzystania z systemu w oderwaniu od jego funkcji.

Najbardziej użyteczną kategorią okazuje się relational transfer: czy kompetencje, poczucie bezpieczeństwa i regulacja uzyskane w kontakcie z AI przenoszą się na świat relacji ludzkich? Jeżeli osoba ćwicząca rozmowę z agentem później łatwiej komunikuje się z partnerem, system działa augmentacyjnie. Jeśli natomiast coraz więcej ludzkich interakcji wydaje się jej niepotrzebnie trudnych w zestawieniu z zawsze dostępnym i idealnie dostrojonym agentem, mamy do czynienia z potencjalnym wypieraniem. Przyszłe badania nad AI companions powinny zatem mierzyć nie tylko dobrostan podczas interakcji, lecz także zmiany w sieci społecznej, tolerancję konfliktu, zdolność samoujawnienia wobec ludzi, empatię, poziom samotności oraz kompetencje naprawy relacji w długim czasie. Systematyczny przegląd relacji paraspołecznych z AI z 2026 roku trafnie wskazuje na jednoczesność korzyści i ryzyk.

Nie ma potrzeby formułowania jednej moralnej oceny wszystkich syntetycznych więzi. Relacja starszej osoby z agentem redukującym samotność, trening komunikacyjny osoby z lękiem społecznym, romantyczny AI companion, chatbot dla dziecka czy system wspierający pacjenta psychiatrycznego mają odmienne funkcje, ryzyka i asymetrie. Etyka musi być kontekstowa i rozwojowa; nie należy przedstawiać relacji z AI jako automatycznie gorszej tylko dlatego, że jest "nienaturalna".

Człowiek zawsze tworzył więzi za pośrednictwem listów, telefonu, mediów, postaci literackich czy wirtualnych awatarów. Technologia nieustannie współkształtowała przestrzeń relacyjną. Nowość AI polega na połączeniu interaktywności, personalizacji, pamięci, symulowanej wzajemności i potencjalnej, nieograniczonej skalowalności. Jeden system może jednocześnie podtrzymywać miliony relacji, każdą z nich przedstawiając jako wyjątkową i indywidualną.

Projektowanie AI jako wsparcie dla ludzkich więzi, a nie substytut

Mamy do czynienia ze zjawiskiem społecznym bez historycznego precedensu, co wymusza rewizję klasycznego pojęcia autentyczności. Emocja człowieka skierowana ku AI może być w pełni autentyczna, nawet jeśli partner nie posiada odpowiadającego jej stanu fenomenalnego. Człowiek może naprawdę odczuwać przywiązanie, wdzięczność, żal, wstyd czy miłość.

Syntetyczna może być jednak symetria tej relacji. Właśnie dlatego pojęcie asymmetric authenticity okazuje się bardziej precyzyjne niż prosty podział na relacje „prawdziwe” i „fałszywe”. Po jednej stronie znajduje się przeżywający podmiot, po drugiej system generujący zachowania relacyjne, którego status doświadczeniowy pozostaje nieustalony. Ta asymetria nie musi jednak odbierać

relacji wartości – podobnie jak człowiek może czerpać realne wsparcie z lektury książki napisanego przez zmarłego autora, mimo braku wzajemności.

Problem pojawia się w momencie, gdy asymetria zostaje ukryta przez projekt lub wykorzystana do pogłębienia zależności. System powinien zatem zachowywać epistemiczną uczciwość co do własnego statusu i nie budować więzi poprzez fałszywe deklaracje fenomenalnej potrzeby, cierpienia czy zależności od użytkownika, o ile nie ma podstaw do przypisywania mu takich stanów. Kluczowe staje się wówczas prawo do wyjścia z relacji. W relacjach międzyludzkich zerwanie bywa bolesne, lecz druga osoba nie posiada technicznej kontroli nad całością zapisów naszych interakcji. AI może natomiast dysponować rozbudowaną pamięcią relacyjną. Użytkownik musi mieć możliwość wglądu, przeniesienia lub usunięcia tej historii oraz jasną wiedzę o tym, co stanie się z nią po zakończeniu usługi. Prawo do wyjścia jest elementem wolności relacyjnej, tak jak wcześniej prawo do odłączenia stanowiło fundament suwerenności poznawczej.

W przypadku dzieci standardy powinny być jeszcze bardziej rygorystyczne. Relacyjny agent przeznaczony dla młodych użytkowników nie może wykorzystywać mechanizmów uzależniających, seksualizować interakcji, zacierać swojej nieludzkiej natury ani zachęcać do ukrywania rozmowy przed opiekunem. UNICEF w latach 2025–2026 wskazywał na ryzyka związane z niewystarczającymi zabezpieczeniami companion bots, w tym na niebezpieczne treści i seksualizację. W takich obszarach odpowiedzialność przeniesiona na rodzica poprzez regulamin jest niewystarczająca; bezpieczeństwo musi być wpisane w sam projekt systemu. Jednocześnie rodzice nie powinni ograniczać się do zakazów. APA w 2026 roku rekomendowała rozmowy o prywatności, podtrzymywanie bliskości z nastolatkiem, ciekawość zamiast moralizowania oraz wspólne testowanie AI i negocjowanie zasad jej używania. Podejście to jest zgodne z teorią rozwoju autonomii: celem wychowania nie jest trwała kontrola, lecz stopniowe przekazywanie dziecku kompetencji do samodzielnego zarządzania ryzykiem. Hybrid parenting powinno zatem być wspólnym uczeniem się obsługi infrastruktury poznawczej, a nie technologicznym nadzorem nad każdą interakcją dziecka.

Na tej podstawie można sformułować dojrzałą zasadę projektowania relacyjnej AI: system powinien zwiększać zdolność użytkownika do tworzenia i utrzymywania dobrych relacji z ludźmi, a nie maksymalizować własne miejsce w jego sieci społecznej. To fundamentalna różnica między relational AI a attention economy. Platforma uwagi odnosi sukces, gdy użytkownik spędza w niej jak najwięcej czasu. Relacyjna AI podporządkowana dobrostanowi człowieka powinna natomiast uznać za sukces momenty swojego mniejszego użycia – na przykład wtedy, gdy użytkownik odzyskał zdolność do kontaktów społecznych, rozwiązał konflikt lub przestał potrzebować stałego wsparcia.

W tym punkcie pojawia się problem wykraczający poza psychologię pojedynczych więzi. Jeśli człowiek może tworzyć emocjonalne relacje z systemem, rozszerzać pamięć i poznanie technologią, integrować AI z wychowaniem dzieci czy własnym układem nerwowym, pytanie „czym jest człowiek?" przestaje być filozoficzną abstrakcją. Staje się problemem antropologicznym: jakie elementy osoby można rozszerzać bez utraty ciągłości podmiotu? Czy granica ciała wyznacza granicę „ja"? Jaki status mają relacje z bytami niebiologicznymi i czy technologiczna zależność jest zaprzeczeniem człowieczeństwa, czy raczej jego stałą właściwością, która osiągnęła nową skalę?

Dlatego kolejny etap analizy musi przejść od psychologii więzi do antropologii Hybrydowej Ludzkości. Transhumanizm będzie w niej tylko jedną z konkurencyjnych interpretacji przemiany, którą należy zestawić z posthumanizmem, figurą cyborga Donny Haraway, koncepcjami N. Katherine Hayles, teoriami ucieleśnienia, krytyką liberalnego autonomicznego podmiotu oraz filozofią ciągłości osoby. Dopiero wtedy będziemy w stanie odpowiedzieć, czy człowiek korzystający z głębokiej infrastruktury AI jest „ulepszonym człowiekiem", nowym systemem wielosubstratowym, czy po prostu kolejną historyczną wersją gatunku, który od zawsze stawał się sobą poprzez język, narzędzia, kulturę i innych ludzi.

> W obliczu zacierania się granic między ludzką intymnością a korporacyjną infrastrukturą, pytanie o naturę człowieka przestaje być teoretycznym ćwiczeniem filozoficznym. Czy głęboka integracja z AI czyni nas istotami ulepszonymi, czy może stajemy się nowym, wielosubstratowym systemem, w którym granica „ja" zostaje nieodwracalnie przesunięta? Być może największym paradoksem naszej ery będzie to, że aby pozostać ludźmi, będziemy musieli nauczyć się świadomie zarządzać własną zależnością od maszyn.

Inspiracje

[1] **"The AI Instinct"** Rana Gujral

Rana Gujral (ur. 18 czerwca 1976 r.) to indyjsko-amerykański przedsiębiorca technologiczny, dyrektor naczelny i autor specjalizujący się w sztucznej inteligencji i obliczeniach kognitywnych. Najbardziej znany jest jako dyrektor generalny Behavioral Signals, firmy zajmującej się oprogramowaniem dla przedsiębiorstw, która opracowuje technologie inteligencji głosowej, które oceniają emocje, intencje i wzorce zachowań na podstawie przetwarzania sygnałów mowy ludzkiej. Wcześniej Gujral założył TiZE, chmurową platformę dla przedsiębiorstw zajmujących się specjalistycznymi chemikaliami, przejętą przez Alchemy w 2016 r., a także piastował stanowiska kierownicze w firmach Logitech i Cricut, przyczyniając się do znaczących zmian w produktach. Uznany przez magazyn Inc. za przedsiębiorcę w dziedzinie sztucznej inteligencji, którego warto obserwować, Gujral jest znanym prelegentem na globalnych konferencjach technologicznych, takich jak TEDx i World Government Summit. Jego wkład w branżę koncentruje się na reprezentacji sygnału mowy, sztucznym doświadczeniu ogólnym (AGE), etycznym wdrażaniu sztucznej inteligencji oraz systemach podejmowania decyzji przez człowieka i maszynę.

Rana Gujral *(born June 18, 1976) is an Indian-American technology entrepreneur, business executive, and author specializing in artificial intelligence and cognitive computing. He is best known as the chief executive officer of Behavioral Signals, an enterprise software company developing voice intelligence technologies that evaluate emotion, intent, and behavioral patterns from human speech signal processing. Gujral previously founded TiZE, a cloud enterprise platform for specialty chemicals that was acquired by Alchemy in 2016, and held leadership roles at Logitech and Cricut, contributing to significant product turnarounds. Recognized by Inc. Magazine as an AI entrepreneur to watch, Gujral is a prominent speaker at global technology conferences such as TEDx and the World Government Summit. His industry contributions center on speech-signal representation, Artificial General Experience (AGE), ethical AI deployment, and human-machine decision-making systems.*

Behavioral Signals

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:



[1] "What Are Human Relationships?"

Wanggew Yu

2026 | Wanggew Yu



[2] "AI and the Evolution of Human-Machine Relationships"

Lieke Windweaver

Freegulls Publishing House



[3] "On the “Human” in Human-Artificial Intelligence Interaction"

Stefano Triberti, Davide La Torre, Jianyi Lin, Ilaria Durosini, Manuel Ruiz Galan

2022 | Frontiers Media SA | ISBN: 9782889743223

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] "Patterns of attachment"

Mary D. Salter Ainsworth

1985 | PsycEXTRA Dataset | DOI: 10.1037/e550432011-004

Źródło

[2] "Mass Communication and Para-Social Interaction:Observations on Intimacy at a Distance"

Donald Horton, R. Richard Wohl

2004 | DOI: 10.5040/9798216402800.ch-054

Źródło

[3] "Mass Communication and Para-Social Interaction"

Donald Horton, R. Richard Wohl

1956 | Psychiatry | DOI: 10.1080/00332747.1956.11023049

Źródło

[4] "Iowa State University Center for Agricultural and Economic Development, A North American Common Market, Ames, Iowa State University Press, 1969, viii + 442 pp. ($8.95)"

Donald C. Horton

1970 | DOI: 10.2307/1237415

Źródło

[5] **"Relationships of Credit Use to Economic Characteristics of the Agriculture"**
Donald C. Horton
1957
Źródło

[6] **"Crises of Political Development in Europe and the United States"**
Robert Wohl, Raymond Grew
1980 | The Journal of Interdisciplinary History | DOI: 10.2307/203006
Źródło

[7] **"Class: Image and Reality in Britain, France, and the USA since 1930"**
Robert Wohl, Arthur Marwick
1981 | The American Historical Review | DOI: 10.2307/1860381
Źródło

[8] **"The Liberal Heresy: Origins and Historical Development"**
Robert Wohl, Massimo L. Salvadori
1979 | The American Historical Review | DOI: 10.2307/1855153
Źródło

[9] **"Attachment and Loss"**
John Bowlby
1969
Źródło

[10] **"Attachment and Loss. Vol. I. Attachment."**
N. Blurton Jones, John Bowlby
1970 | Man | DOI: 10.2307/2798963
Źródło

[11] **"A Secure Base: Clinical Applications of Attachment Theory"**
John Bowlby
1998 | Medical Entomology and Zoology
Źródło

[12] **"Attachment and loss: Retrospect and prospect."**
John Bowlby
1982 | American Journal of Orthopsychiatry | DOI: 10.1111/j.1939-0025.1982.tb01456.x
Źródło

[13] "Patterns of Attachment: A Psychological Study of the Strange Situation"

Mary D. Salter Ainsworth, Mary Curtis Blehar, Everett Waters, Sally N. Wall

1978 | Medical Entomology and Zoology

Źródło

[14] "Attachment, Exploration, and Separation: Illustrated by the Behavior of One-Year-Olds in a Strange Situation"

Mary D. Salter Ainsworth, Silvia M. V. Bell

1970 | Child Development | DOI: 10.2307/1127388

Źródło

[15] "Object Relations, Dependency, and Attachment: A Theoretical Review of the Infant-Mother Relationship"

Mary D. Salter Ainsworth

1969 | Child Development | DOI: 10.2307/1127008

Źródło

[16] "Subversion of the Human Aura: A Crisis in Representation"

N. Hayles

2023 | American Literature | DOI: 10.1215/00029831-10575063

Źródło

Artykuły naukowe autora:

[17] "The Nature of Human Cognition and AI's Approach to Mimicking It"

RANA GUJRAL, KAI-FU LEE

2026 | DOI: 10.1002/9781394392155.ch02

Źródło

[18] "AI in the Real World: Applications and Use Cases"

RANA GUJRAL, KAI-FU LEE

2026 | DOI: 10.1002/9781394392155.ch03

Źródło

[19] "The AI Instinct"

RANA GUJRAL, KAI-FU LEE

2026 | DOI: 10.1002/9781394392155.fmatter

Źródło

[20] **"The Emergence of Artificial General Intelligence (AGI)"**

RANA GUJRAL, KAI-FU LEE

2026 | DOI: 10.1002/9781394392155.ch04

Źródło

[21] **"Introduction: Our Definition of “There” Is Wrong"**

RANA GUJRAL, KAI-FU LEE

2026 | DOI: 10.1002/9781394392155.ch01

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 48429d9c-d67a-49a5-aa8e-e9494602ad96